Nr. 49. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 28 Lutego 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmuje:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hoftasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapczyc ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmuje: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei [illegible]). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 20·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 8 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Problem małoazjatycki

Kraków, 27 lutego.

Rozpoczęta w poniedziałek wielka konferencja koalicyjna w Londynie ma dwa główne cele przed sobą: ostateczne ustalenie wysokości odszkodowań niemieckich, mające się dokonać już przy udziale delegatów niemieckich, tudzież uregulowanie zawiłych spraw małoazjatyckich, czyli rewizja traktatu w Sevres. Rozpoczęto od tej drugiej sprawy.

Metody, według których zwycięzcy w wojnie światowej uznali za stosowne urządzić świat, wystąpiły najjaskrawiej w traktacie podyktowanym Turcji, zwanym od miejsca podpisania traktatem Sevrskim. Tu się też najsrożej na twórcach tego traktatu zemściły.

Rozbiór Turcji zanarchizował Małą Azję. — Najpierw sami aljanci rywalizowali ze sobą. Anglicy szkodzili Francuzom i naodwrót Francuzi Anglikom. Włosi zaś, rozżaleni, że ze spadku po Turcji dostali najmniej, intrygowali w równej mierze przeciw Anglikom i Francuzom. To współzawodnictwo samych aljantów ośmieliło i zachęciło ludy małoazjatyckie do stawiania coraz energiczniejszego oporu ich postanowieniom, które tu, na gruncie małoazjatyckim, były już pozbawione nawet pozorów jakiegokolwiek idealizmu, lecz obracały się w sferze czystej zdobywczości i bezwzględnej eksploatacji podbitych.

Najsilniejsza opozycja przeciw koalicji wyszła oczywiście ze strony najbardziej poszkodowanej i stosunkowo najdojrzalszej politycznie, mianowicie od Turków. Jeden z najdzielniejszych jenerałów armji tureckiej, Mustafa Kemal pasza, zaraz po podpisaniu rozejmu usunął się w głąb Anatolji, gdzie zaczął formować nowe wojska pod hasłem obrony państwa tureckiego. Z początku koalicja mało zwracała na to uwagi w przekonaniu, że opanowany przez nią rząd konstantynopolitański wystarczy do egzekwowania jej woli. Rząd ten był istotnie wzorowo posłuszny. Robił, co mu komisarze koalicyjni w Konstantynopolu rozkazywali. Między innemi skazał zaocznie na śmierć Kemala paszę za bunt i niesubordynację... Ale władza tego rządu nie sięgała poza obręb strzałów z angielskich statków wojennych, stojących na Bosforze. Już za najbliższemi wzgórzami małoazjatyckiego brzegu kończyła się ta władza, a zaczynała władza skazanego Kemala, który kilkakrotnie ze swoimi oddziałami zbliżał się tak bardzo do Konstantynopola, że musiano myśleć o szybkiej ewakuacji kancelaryj koalicyjnych...

Jednakowoż mimo wszystkie powodzenia, Kemalowi nie byłoby udało się utrzymywać się długo i utrwalić, gdyby nie szybka i skuteczna pomoc czerwonej Rosji. Z wytworzonego przez koalicję chaosu małoazjatyckiego skwapliwie skorzystali bolszewicy, którzy podniosą broń przeciw koalicji. W Baku ubiegłego roku urządzili bolszewicy wielki kongres narodów małoazjatyckich, uciśnionych przez imperjalizm zachodnio-europejski. W kongresie wzięli udział przedstawiciele wszystkich ludów azjatyckich, przedewszystkiem mahometańskich, jakkolwiek nie brakowało także Chińczyków i Mongołów. O charakterze kongresu i powziętych na nim uchwał świadczy najlepiej fakt, że został on zakończony wielką uroczystością — palenia publicznego podobizn wszystkich zachodnio europejskich mężów stanu od Lloyda Georgea poczynając. Lalki naturalnej wielkości, którym podczepiano głowy z podobiznami skazanych na to »auto da fe« mężów stanu, składano kolejno na gorejących stosach. A podczas gdy płonęły, mowcy bolszewiccy wygłaszali wobec zebranych tłumów oskarżenia »skazanych«, wyliczając wszystkie ich »imperjalistyczne« zbrodnie... Metoda tak dobrze przystosowana do wschodniej umysłowości i wyobraźni, okazała się bardzo skuteczna.

Propaganda bolszewicka zaczęła szerzyć się w całej Małej Azji z niebywałą szybkością. — Zyskała zaś trwałą i silną podstawę z chwilą, kiedy Kemal pasza zawarł ostatecznie sojusz zaczepno-odporny z bolszewikami i sam u siebie wprowadził system sowieckich rządów z komisarzami ludowymi, sowietami, ale oczywiście podobnie jak w Rosji bez rzeczywistego komunizmu. Obok narodowego półksiężyca na czapkach oficerów tureckich Kemala pojawiły się czerwone gwiazdy bolszewickie. Pierwszym skutkiem tego sojuszu było rozgromienie Armenji, którą Anglja preparowała dla siebie jako podstawę operacyjną zarówno przeciw bolszewikom na Kaukazie, jak przeciw Kemalowi. Sowiety i Kemal wspólnemi siłami z łatwością zaaranżowali w Armenji rewolucję bolszewicką, a kiedy ona wybuchła i komisarze ormiańscy zażądali pomocy ze strony Moskwy, ta oczywiście miała ją już przygotowaną. — Przez Armenję bolszewicy weszli w bezpośredni kontakt z Kemalem, który odtąd, mając kryte za sobą tyły, mógł skutecznie zwrócić się przeciw Grekom, którzy w zamian za obietnice Smyrny z wielkim okręgiem w Azji i Tracji w Europie, a z ukrytą myślą opanowania samego Konstantynopola, rozpoczęli w imieniu koalicji operacje przeciw stolicy Kemala-paszy — Angorze. Operacje te jednak zrobiły żałosne fiasko. Dowodzona przez jenerała Papulasa armja grecka została na wschód od Smyrny otoczona przez wojska Kemala i w katastrofalny sposób rozbita. Zapał Greków do zdobywania Angory zmniejszył się odtąd bardzo znacznie. A król Konstantyn, który przed powrotem do Aten uroczyście obiecywał, że sam stanie na czele wojsk swoich w Małej Azji, do tej pory nie wyjechał na ten front tak mało obiecujący sposobności do wzmocnienia blasku korony królewskiej...

Główny organ Kemala paszy »Chaniknet Kmjałka« mógł też po tem zwycięstwie nad Grekami napisać dumnie, że »podniesienie się wschodu przestało już być bajką«. A dalej, że »niewątpliwie będziemy w najbliższej przyszłości świadkami zdarzeń i faktów, które nawet wierzącym wydawały się dotąd tylko marzeniami. Podniesienie się wschodu przeciw zachodniemu imperjalizmowi wyszło bowiem ze stadjum teorji i przeszło w okres praktyki. — Wszystkie nasze organizacje rewolucyjne znajdują się obecnie w stałym wzajemnym związku. Centrum stanowi Moskwa, podczas gdy Angora, Baku, Taszkent i inne ośrodki małoazjatyckie i środkowo-azjatyckie stanowią główne filary tej organizacji. Obszar jej działania obejmuje Turcję, Persję, Afganistan, Turkestan, Egipt, a sięga także do Indyj i Chin«.

W tej triumfalnej relacji kemalistowskiego organu obok odpowiedniej dozy fantazji tkwi także spora część rzetelnej prawdy, którą zresztą późniejsze fakty dokumentalnie potwierdziły. Dla krótkości podamy tylko najważniejsze z nich. Ofensywne wojska bolszewickie, skoncentrowane koło Resztu, portu perskiego nad morzem Kaspijskiem, zostały w ostatnich czasach znacznie powiększone. Miało to ten skutek, że poseł angielski w Teheranie zarządził śpieszne wywiezienie z granic perskich kobiet i dzieci angielskich, bawiących tam cywilnych i wojskowych funkcjonarjuszów angielskich. Jest to powszechnie uważane za wstęp do ewakuacji Persji przez wojska angielskie. Rząd perski, bardzo zbliżony w pojęciach do bolszewickiego, zawarł w grudniu formalne przymierze obronne z Moskwą. Fakt ewakuacji wojska angielskiego z Mezopotamji jest znany z oficjalnych relacyj angielskich, które nie dodały tylko, że przyczyną tej ewakuacji było zagrożenie ich przez powstańcze wojska arabsko-tureckie, które zostały zorganizowane w tych stronach przez oficerów sztabu Kemala paszy i Trockiego.

W dążeniu swojem do zatrzymania w swojem wyłącznie ręku dróg zarówno morskich, jak lądowych z Europy do Indyj, Anglja utworzyła najpierw królestwo Hedżasu pod Husseinem, jako królem, obecnie zaś proklamowała utworzenie drugiego królestwa, mianowicie arabskiego, z synem tamtego Husseina, emirem Fejzalem na tronie. Pikantnym szczegółem niechaj będzie to, że tegosamego Fejzala Francuzi w zeszłym roku wygnali z Damaszku.

Ale zanim to wino do kieliszków zostało nalane, już ze strony Kemala pośpieszono z wodą, która ma być do tego trunku dolana. Ibn el Soud, naczelnik arabski, stojący w ścisłych stosunkach z Kemalem i bolszewikami, rozpoczął pochód na Hedżas. Operacja jest w trakcie. Nie wiadomo na czem się skończy. Wreszcie także i w Egipcie wrzenie nacjonalistyczne rozpoczęło się na nowo. Rokowania Saglula paszy z lordem Milnerem w sprawie proklamowania niezawisłości Egiptu i rzeczywistego zniesienia protektoratu angielskiego, rozbiły się o opór angielski. Rezultatem jest nowo wrzenie w Egipcie, które stąd rozchodzi się po mahometańskiej Afryce.

Jednakowoż kłopoty Francji w Małej Azji nie są wcale mniejsze, niż Anglji. Rodzony brat wspomnianego emira Fejzala Abdalah stanął na czele 15.000 doskonale uzbrojonych ludzi i przy pomocy oficerów sztabu Kemala paszy rozpoczął bardzo efektowne operacje przeciw wojskom francuskim, załogującym w nowem państwie »Wielkiego Libanonu«, stworzonem przez Francję na swój rachunek. Francuzi próbują bronić się gwałtownemi represjami, ale, jak dotąd, z tym skutkiem, że ruch powstańczy przeciw nim rozszerzył się także na spokojną dotąd Syrję. A tak poważny dziennik jak »Journal des Debats« musiał niedawno przyznać, że »Francja przez swoją błędną politykę w Małej Azji stała się tam zarówno śmieszną jak nienawistną«...

W tych warunkach zdecydowano się ostatecznie zaprosić delegatów Kemala paszy do Londynu na konferencję. Można sobie wyobrazić, jakim jest to triumfem dla jenerała i patrjoty tureckiego, którego niedawno na rozkaz władz angielskich fikcyjny rząd konstantynopolitański skazywał na śmierć, a który teraz wysyła swoich delegatów jako strona paktująca, do Londynu. Oczywiście Kemal pasza nie omieszkał zeskontować tej zmiany. Jego żądania polityczne idą bardzo daleko. Żąda on po prostu r e s t y t u c j i c a ł e g o p a ń s t w a t u r e c k i e g o, o d d a n i a K o n s t a n t y n o p o l a i c i e ś n i n, całego wybrzeża małoazjatyckiego, zniesienia wszelkich kapitulacyj, przedewszystkiem zaś anulowania wszelkich nałożonych na Turcję odszkodowań. W zamian za to nie obiecuje jednak nic, — nawet rozluźnienia swego przymierza z bolszewikami nie przyrzeka.

W Londynie zatem pracują w tej chwili nad zadaniem niezmiernie trudnem. Od jego rozwiązania zależeć będzie bardzo wiele nietylko bezpośrednio w Małej Azji, lecz także i na całym starym kontynencie.

———o———

Konflikt z pracownikami kolejowymi

Kraków, 27 lutego.

Dzienniki warszawskie, które wyszły w piątek rano, stwierdzają, że strajk kolejowy słabnie i zbliża się do likwidacji. Widać to już chociażby po tem, że strajk ten nie jest popierany przez żadne stronnictwo polityczne, ani też przez Z. Z. K. Rozpoczęty samorzutnie — pisze jeden z dzienników warszawskich — jako odruch pewnej grupy pracowników kolei, dopala się sam przez się z braku rozpędu, a przedewszystkiem — uzasadnienia i jako taki lada chwilę wygaśnie. Władze czynią energi[illegible] do warsztatów pracy, których opuszczenie jest niepowetowaną dla społeczeństwa szkodą i, przyznać trzeba, czynią to z pomyślnym skutkiem. To też pociągi, w miarę środków, wyruszają z Warszawy i ruch kolejowy ani na chwilę nie został przerwany. Niektórzy tylko maszyniści, wytrwale stojący na stanowisku strajkowem, nie nocują w domu, aby się w ten sposób, przez zmylenie adresu, uchylić od pracy.

W Krakowie, wedle poniżej zamieszczonych informacyj naszych, strajk traci właściwie na intensywności i ogranicza się do warsztatów kolejowych.

Wysuwa się tutaj jednak na plan pierwszy sprawa strajku jeneralnego, zapowiedzianego na poniedziałek i wtorek, jako protestu przeciw militaryzacji kolei, a to w myśl uchwał warszawskiej komisji centralnej klasowych Związków zawodowych. Wedle naszych informacyj, organizacje robotnicze krakowskie przeważnie zajmują odporne stanowisko wobec tej manifestacji. Pomimo to — co jednak podajemy z zastrzeżeniem — miała wczoraj zapaść na ogólnem zgromadzeniu Związków zawodowych uchwała, oświadczająca się za tym strajkiem. Wobec tej uchwały — jeżeli ona rzeczywiście zapadła — zajmą dzisiaj na zgromadzeniach krakowskie organizacje zawodowe stanowisko.

Gdyby strajk taki był proklamowany rzeczywiście — wyrządziłby on, naszem zdaniem, jedynie wielką szkodę naszym przedsiębiorstwom przemysłowym, walczącym i tak z wielkiemi trudnościami, ale dla nikogo nie byłby żadnym argumentem w sprawie, o którą się rozchodzi.

Znamiennym natomiast pozostanie faktem, że Sejm przyjął na piątkowem posiedzeniu do wiadomości przyczyny, przytoczone przez prezydenta Witosa, które skłoniły rząd do militaryzacji kolei, i temsamem zarządzenie to aprobował.

SYTUACJA STRAJKOWA W WARSZAWIE.

Warszawa, 27 lutego (Tel. wł.) Ruch na kolejach odbywa się **prawie normalnie**. W ciągu piątku odeszły **42 pociągi osobowe, wobec 60** [illegible] **normalnie**. Pociągów towarowych uruchomiono 6. W [illegible] szego z warszawskiej dyrekcji kolejowej odjechało **więcej pociągów, niż dnia poprzedniego. Maszyniści stawiają się do pracy.**

W związku ze strajkiem aresztowano sekretarza Związku zawodowego kolejarzy M. Sułkowskiego, oraz członków Zarządu głównego **Jana Jeża, M. Nakoniecznego oraz Puchalskiego. Wszystkich ich internowano.** Nad ranem aresztowano ponadto **za agitację p. Cieślaka i Presenera.**

W ciągu dnia wczorajszego policja państwowa aresztowała kilku członków Zarządu Związku zawodowego kolej., a między nimi prezesa Związku inż. Kruszewskiego.

Podczas inspekcji, którą odbył wczoraj wieczorem minister kolei Jaśinski w biurach wydziału ruchu i na dworcach, **zastał personal kolejowy na posterunkach i stwierdził normalny ruch pociągów. Pracownicy zgłaszają się sami do pracy.**

Natomiast na kolejkach **podjazdowych** w dniu wczorajszym **wstrzymany został wszelki ruch pociągów.** Strajk objął kolejki Wilanowską, Markowską Jabłonna—Wawer. Pracownicy tych kolei porzucając pracę, oświadczyli, że strajk ma na celu poparcie postulatów kolejarzy. Wśród pracowników tych kolei dokonano **licznych aresztowań.**

WARSZAWSKA DYREKCJA KOLEJOWA O STRAJKU.

Jeden z dzienników warszawskich zamieszcza pod data 25 b. m. następujące informacje, zaczerpnięte w warszawskiej dyrekcji kolejowej:

Sytuacja bez zmiany. Pociągi idą według rozkładu 23 b. m. Na razie zmian w tym względzie nie przewiduje się. Wzywano pracowników do stawienia się do pracy, dając termin do namysłu do 25 b. m. (godziny 3 po południu). Dnia 26 b. m. winni się wszyscy stawić w warsztatach do pracy. Gdyby wezwanie to nie poskutkowało, część strajkujących zostanie **zmobilizowana** i w charakterze żołnierzy przydzielona rozkazem wojskowym do pracy, pozostali zaś pójdą pod sąd wojenny.

Wśród strajkujących zauważyć się daje postawa wyczekująca i opór. Unikają wszelkiemi drogami nocowania w domu, aby nie byli wzięci do pracy przymusowo. Wszelka chęć ugody jest przez strajkujących lekceważona, chociaż czynniki miarodajne dokładają wszelkich starań, aby zadowolnić jak najdalej idące żądania ekonomiczne, oczywiście w granicach logiki i możliwości. Odnosi się wrażenie, że **strajkującym nie tyle chodzi o wywalczenie zdobyczy ekonomicznych, ile o wywołanie zamętu społecznego.**

Co do żądań natury **ekonomicznej**, oświadczono w warszawskiej dyrekcji kolejowej:

Mnożnik będzie wedle możności podniesiony, wydana zostanie zaległa aprowizacja (której sprowadzeniem już się zajęto), przyznane zostanie tak zwane godzinowe dla drużyn parowozowych. Celem polepszenia bytu maszynistów staramy się o znaczne podwyższenie premij przebiegowych, które przy odpowiednich staraniach pracowników będą przewyższać pensje i przyczynią się znakomicie do podniesienia stanu kolejnictwa naszego. W warsztatach kolejowych i naprawniach dyrekcja będzie dążyła, aby robotnicy mieli płace, zbliżone do zarobków robotników, pracujących w fabrykach napraw parowozów i wagonów. Dyrekcja kolejowa czyni starania, aby wpisy szkolne za dzieci kolejarzy były płacone przez rząd, lub przynajmniej, żeby rząd brał większy udział we wpisach, niż dotychczas. Sanacja systemu aprowizacyjnego musi nastąpić, bo wagony ze zbożem są w drodze i lada dzień nadejdą.

Dąży się w dyrekcji do załagodzenia zatargu i polepszenia bytu — na razie bezskutecznie niestety. Mnożnik 800 jest nie do przyjęcia, bo rujnuje cały systemat kalkulacyjny.

O maszynistach wyrażono się w dyrekcji kolejowej w sposób [illegible]

Maszyniści byli zawsze najlojalniejszym i najbardziej inteligentnym i uświadomionym elementem wśród kolejarzy. To też nie należy ich posądzać o złą wolę. Zostali wciągnięci w grę przez agitację bolszewicką, wycofanie obecnie jest utrudnione, ale możliwe i pożądane. Maszyniści, jako ludzie najbardziej wykwalifikowani i najpotrzebniejsi, winni być lepiej uposażeni, lecz nie kosztem wyolbrzymiania mnożnika, lecz z tytułu własnej jak najwydatniejszej pracy. A więc jedyna droga — to premje, które są już przyznane wstecz, bo od 1 stycznia. Byle powróciła praca i zwiększyła się wydajność tej pracy dla dobra całego społeczeństwa. W granicach możliwych dla logicznego myślenia, obecny byt wszystkim pracownikom polepszyć jak najbardziej — »dać, ale wymagać!« — oto, co powinno być naszem hasłem.

ZARZĄDZENIA WŁADZ.

Warszawa, 27 lutego. (PAT). Z rozporządzenia komisarza rządu miasta stoł. Warszawy na mocy art. 2 lit. c ustawy z dnia 25 lipca 1919 roku w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny, **skonfiskowano jednodniówkę pod tytułem »Rob«** z datą 26 b. m. za umieszczenie interpelacji, jeszcze **niezgłoszonej w Sejmie, a zawierającej odezwę komisji centralnej Związku zawodowego, naglącą do strajku powszechnego**, oraz za podanie nie-

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

22 (Ciąg dalszy).

— Nie wierzysz tedy w cuda? — spytał brat.

— Wierzę, lecz nie sądzę, żeby działy się na obstalunek... nie będziesz kusił Pana Boga Twego... Chrystus i święci wskrzeszali zmarłych, wielkie jest miłosierdzie Boże, lecz my zwykli śmiertelnicy nie powinniśmy domagać się — surowo pouczała niedowiarka panna Gabrjela, sądząc, iż brat będzie swoim zwyczajem wydrwiwał religję.

Ale Adam milczał posępnie. Myślał z żalem o Ewelinie, ze strachem — o spotkaniu z wujostwem, z młodzieńczem chełpliwem zadowoleniem — o doniosłej roli, którą on odegrał w tej niespodzianej tragedji. Naraz zaduma jego uśmiechnęła się do marzenia o Marysi. Przyszła tęsknota i jak fala spłukała wszelką o Ewelince pamięć... A potem znowu zastanawiał się nad Ewelinką, chwaląc ją w myśli za odwagę czynu, potępiając za słabość woli...

W nocy Adam spał snem tak kamiennym, że siostra długo pukała, żeby go zbudzić.

Do kościoła Adam stawił się na czas. Wujostwa jeszcze nie było. Adam przechadzał się w cieniu akacji ze Zdzisiem Mizewiczem. Ten ostatni, skubiąc swoją koźlą bródkę, ubolewał z powodu śmierci Ewelinki, obłędu stryjenki, a zwłaszcza wyrzekał na zdzierstwa kolei żałobnej oraz na proboszcza, który »zaśpiewał« za pogrzeb »nieludzką« cenę.

Nudny śledziennik, który stał się teraz przyszłym spadkobiercą wszystkich miljonów stryja, nie okazywał radości. Za to ojciec jego Rudolf Mizewicz, wesoły utracjusz, zdradzał podniecenie, w którem było coś z nadziei...

»A jeśli w skąpcu zbudzi się serce... jeśli poruszy się sumienie i jeśli Apolek odda mi pół majątku« strzelało niekiedy w głowie pana Rudolfa...

Po wyglądzie złamanego ojca istotnie można było wszystkiego się spodziewać. Gdy zajechała dorożka, wiozące biednych rodziców, trzeźwy, praktyczny i żwawy Apolinary Mizewicz, wysiadał, jakby nie wiedział, gdzie się znajduje, potem nie odrazu zapłacił dryndę, a zsiadłszy i opłaciwszy, stanął w niepewności... Najsroższa męka, od której chciałby wyrwać się, był dla niego widok białej trumny z drobnem biało ubranem dziewczątkiem.

»Ratujcie mnie, ratujcie mnie« brzmiało mu nieustannie w uszach i myślach, i krzyk przedśmiertny jedynaczki umiłowanej rozdzierał mu duszę.

»Ratujcie mnie, ratujcie mnie« — powtarzały bezwiednie wargi starca.

Żona przywołała go do porządku...

— Chodźmy Apolinary...

I ruszyła naprzód, z jakąś zadziwiającą u niej energją. Mąż postępował za nią powoli, z trudem stawiając kroki, zgarbiony. W połowie schodów pani Emilja zatrzymała się zasapana... i odpoczywała, nie mogąc złapać tchu.

Mimo upału miała na sobie ciepłą chustkę Ewelinki, otuliła się w nią i, odwróciwszy się, patrzyła chwilę w zalaną słońcem ulicę. Zdawało się Adamowi, iż ślepnące oczy matki spoczęły na nim... Czekał z niepokojem. Ona zaś zbierała w sobie siły, których jej nagle zabrakło... Wczoraj, gdy przyszedł wagon ze zwłokami, nie puszczono jej na dworzec... Teraz sama bała się trumny, i Boga, przerażała się własnej rozpaczy i przedewszystkiem zwątpienia, które mogło zabić córkę... Pani Mizewiczowa mocno otuliła się chustką i poszła dalej po schodach, do przedsionka. Tu jak zwykle, zanurzyła palce w wodzie święconej, uczyniła znak krzyża... poczem szybkiemi krokami, nie prowadzona przez nikogo, skierowała się ku trumnie...

Gdy podniesiono wieko, pani Emilja dotknęła gładko uczesanych włosów nieboszczki, i wnet cofnęła rękę...

Zebrani patrzyli z niepokojem. W kościele rozchodził się smród trupa.

Gdy na specjalną prośbę matki rozsunęły się firanki, zasłaniające Chrystusa w ołtarzu, pani Emilja opadła na oba kolana, wyciągnęła ręce, podała się całym tułowiem naprzód i położyła się krzyżem. Wszyscy, nie wyłączając Grobińskiego uklękli także. Pani Mizewiczowa leżała długo w milczeniu... Pasowała się ze zwątpieniem, które ogarnęło ją w kościele, zmagała się z rozpaczą, która mogła wybuchnąć z niej szałem śmiechu czy płaczu, grzechem bluźnierstwa... Błagała Boga o wiarę... Niekiedy wzdychała ciężko, a każde westchnienie przechodziło w jęk.

Adam przypatrywał się drewnianej postaci Chrystusa w purpurowym płaszczu, w cierniowej koronie z ogromnemi kroplami krwi na czole. Rzeźba, wykonana przez bardzo pierwotnego snycerza, nie zdradzała talentu i była równie starą jak kościół, jak religja i wiara w cuda. Wszystkie w barokowym ołtarzu kolumny zawieszone były srebrnemi wotami.

Pani Emilja dźwignęła się i poczęła odmawiać litanję.

»Zmiłuj się nad nami« — powtarzano za nią. Po skończonej litanji biedna matka jeszcze raz runęła krzyżem... Czoło dotykało posadzki, wargi powtarzały jakieś wyrazy jękliwe, których Adam nie słyszał... Wzmagała się w niej trwoga, wzmagało się wątpienie... Wiła się przed ołtarzem i zawodziła. W duszy szalała owa jakaś piekielna gama płaczu czy śmiechu, cwałowały obłąkane, bluźniercze myśli...

Rodzinę ogarniał coraz większy niepokój... Adam oglądał się to na drzwi, to szukał wzrokiem doktora, który siedział w ławce z wyrazem obojętnym, pewny nieomylności wiedzy swojej, fachu i djagnozy, podług której to djagnozy matka zdradzała objawy typowego obłędu.

Pani Mizewiczowa z trudem podniosła głowę, z trudem wyprostowała się.. Sięgnęła po jakąś książkę, lubo oddawna ślepnące oczy nie rozróżniały już liter i długo a zgoła niepotrzebnie w niej czegoś szukała. A gdy znalazła założony poblakłą wstążką i zeschłym kwiatem rozdział, obejrzała się na zebranych i zaczęła czytać... Lecz zamarły na bolesnych wargach słowa... Zaczęła jeszcze raz i znowu złamał się dygocący głos... Zęby szczękały... z piersi wypełzał jęk... Dwa dni żyła nadzieją cudu, w ekstazie. Nie wylała ani jednej łzy, nie zadała ani jednego pytania. Bez snu i jadła spędziła dwa dni w pokoju Ewelinki na modlitwie. I ufała. Ufała, że Pan Jezus, który przed laty uzdrowił Ewelinkę, czuwa litościwie, ażeby dziecinie nie stała się krzywda...

Gdy opowiadano jej o konaniu córki, zrozumiała tyle tylko, iż ukochanie jej cierpiało i wyciągało ręce do nieobecnej matki, ale nie mogła dopuścić myśli, ażeby Ewelinka naprawdę umarła... Roiło się jej, że dobry Pan Jezus wystawia wiarę jej na próbę... I postanowiła wierzyć niezachwianie, albowiem wiara czyni cuda. Była odurzona, oszołomiona, wstrząśnięta, przemawiała do Ewelinki bezprzytomnemi, pieszczotliwemi skargami... przemawiała do Boga... »Wszystko, o cokolwiek prosić będziecie Ojca mego w imię moje, da wam« — powtarzała niekiedy.

Boleść przeobraziła się w obłąkańczą ekstazę, niemal szczęśliwą... Obcowała z Bogiem, obcowała z drogą dzieciną swoją, jak gdyby ta wróciła właśnie z nieszczęsnej podróży swojej... Dusza matki przebywała daleko poza rubieżą ziemskich nędz i utrapień... Dusza była szczęśliwą. Pan mieszkał w niej, a wiara była jak płomień i jak owa moc, która przenosi góry. I naraz u wejścia do kościoła zakradło się wątpienie. A potem, gdy dotknęła czoła córki, gdy pogładziła włosy, cudne, najdroższe włosy, które przez tyle lat codziennie czesała, gdy poczuła trupi zapach, wonczas pojęła, że to najumiłowańsze ciało umarło. Od owej chwili poczęła szarpać jej duszę piekielna gama osza-

zgodnej z prawdą wiadomości **o wybuchu strajku kolejowego na całym jakoby obszarze Rzeczypospolitej polskiej**.

Warszawa, 27 lutego. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych nadsyła następujący komunikat:

W ministerstwie kolei żelaznych odbyła się konferencja przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa kolei i policji, poświęcona kwestji zwalczania wzmagających się z każdym dniem **kradzieży kolejowych.** — Na konferencji uchwalono posterunki przy kolejowych urządzeniach, magazynach i t. p. (z wyjątkiem kas) powierzyć **specjalnym strożom kolejowym**, z funkcjonarjuszów policji zaś utworzyć **oddziały, których zadaniem będzie patrolowanie na poszczególnych odcinkach kolejowych.** Ilość oddziałów patrolujących ma być określoną według warunków miejscowych na poszczególnych węzłach, a to w celu osiągnięcia możliwie częstego kontrolowania terenów stacyjnych i dróg kolejowych przez wspomniano oddziały. Opracowano również projekt organizacji **policji, pełniącej służbę na kolejach państwowych.** Organizacja ta analogicznie ma być również zastosowana do policji, pełniących służbę na drogach wodnych.

SKONFISKOWANE I ZAWIESZONE DZIENNIKI.

Warszawa, 27 lutego (Tel. wł.) W miejsce zawieszonych wydawnictw »Robotnika« i »Narodu« ukazały się w dniu wczorajszym jednodniówki »Rob« i »Echo Narodu«. »Rob« zamieścił w formie interpelacji z powodu zawieszenia »Robotnika« odezwę Głównej Komisji Związku Zawodowego kolejarzy, **za co został nakład cały skonfiskowany.**

»Echo Narodu« występuje w artykule wstępnym z oględną krytyką zarządzenia rządu przeciw kolejarzom.

UCHWAŁY i ODEZWY ANTISTRAJKOWE.

Warszawa, 27 lutego. (PAT). Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu Rady okręgowej polskiego Związku zawodowego zapadła uchwała nieprzystępowania do strajku, projektowanego przez związki klasowe.

Warszawa, 27 lutego. (PAT). Chrześcijańskie Zjednoczenie narodowe Rzeczypospolitej polskiej i główny zarząd polskiego Związku kolejowego w Warszawie wydały odezwę przeciwko strajkowi.

Warszawa, 27 lutego (East Express). Członkowie **stowarzyszenia techników uchwalili rezolucję, potępiającą strajk kolejowy** i wyrażającą najgorętsze uznanie **dla zarządzeń przeciw strajkowi.**

ODEZWA S. S. S.

Warszawa, 27 lutego. (PAT). Zarząd okręgowy Sekcji Samopomocy Społecznej wzywa wszystkich, zdolnych do świadczeń społecznych, w myśl odezwy zjednoczenia polskich stowarzyszeń w sprawie strajku, do natychmiastowego **zapisywania się do kadr obywatelskich świadczeń społecznych** i do stawienia się na pierwsze wezwanie Sekcji Samopomocy Społecznej.

SYTUACJA STRAJKOWA W KRAKOWIE.

Przez cały dzień wczorajszy sprawa strajku na kolei krakowskiej nie posunęła się, jak było do przewidzenia, ani o krok naprzód. Z ogólnych wypowiedzeń się samych kolejarzy nie należy oceniać sytuacji pesymistycznie. Ogół funkcjonarjuszów kolejowych [illegible] przeciwko strajkowi. Nieliczni kolejarze, którzy onegdaj odmówili stawienia się do pracy, wezwani przez władze wojskowe, **wrócili na swoje posterunki służbowe.** Strajkują jedynie, jak już donosiliśmy, **robotnicy warsztatowi,** oddziału konserwacji i magazynów pospiesznych. Nie ulega jednak wątpliwości, że i ci w krótkim czasie powrócą do pracy. Maszyniści, którzy od początku ruchu strajkowego trwali na swoich posterunkach, mimo wezwań ze strony komitetu strajkowego, **pracy nie opuścili.**

Ruch pociągów wszelkiej kategorji był wczoraj normalny.

WOBEC STRAJKU JENERALNEGO.

W ciągu dnia odbywały się wczoraj w Krakowie narady wydziałów związków rozmaitych gałęzi pracy co do stanowiska, jakie robotnicy mają zająć wobec proponowanego na poniedziałek **strajku jeneralnego.** Związki w znacznej większości wypowiedziały się **przeciwko strajkowi,** wychodząc z założenia, że w obecnym okresie walki plebiscytowej urządzanie strajku jeneralnego byłoby zagrożeniem interesów państwa.

O godzinie 6 wieczorem odbyło się w lokalu związków zawodowych przy ulicy Dunajewskiego posiedzenie, na którem postanowiono zastosować się do uchwały centralnego komitetu w Warszawie, a więc **rozpocząć w poniedziałek strajk jeneralny.** Jednakże wobec otrzymanych informacyj o stanowisku wydziałów poszczególnych kategoryj pracy, wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem.

WEZWANIE O SAMOPOMOC.

Komitet Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej (S. S. S.) w Krakowie, złożony z szerszych sfer społecznych, reprezentujących większość stronnictw narodowych, oraz instytucyj i organizacyj krakowskich, wobec groźby strajku kolejowego zwraca się do obywatelstwa i członków tego stowarzyszenia, aby byli gotowi stanąć na pierwsze wezwanie do pracy zastępczej na kolei na wypadek wybuchu strajku. Stowarzyszenie przypomina swoim członkom, że zgłoszenia się ich uważa nadal za obowiązujące ich do stawienia się na pierwszy apel. Zgłoszenia i zmiany adresów należy podawać przy ul. Andrzeja Potockiego l. 18 »Na Kotłowem« od godz. 5 do 7 wieczór.

Poprawa bytu pracowników państwowych.

PODWYŻSZENIE MNOŻNIKA DROŻYŹNIANEGO NA 525.

Warszawa, 27 lutego (PAT). Na podstawie uchwały rady ministrów z dnia **23 lutego został mnożnik drożyźniany dla wszystkich pracowników państwowych podwyższony do 525 punktów dla pierwszej kategorji miejscowości.** Na temsamem posiedzeniu uchwalono odroczyć zwrot udzielonych w jesieni 1920 r. zaliczek, które miały być spłacone w terminie od 1 kwietnia do 1 sierpnia.

Oprócz tego powołano komisję do spraw **polepszenia bytu pracowników państwowych** i powzięto decyzję w sprawie wpisowego w szkołach państwowych i przyznania **pierwszeństwa dla dzieci pracowników państwowych.** Uchwalono poprzednio **zwiększenie deputatów względnie kontyngentów żywnościowych,** które wchodzi w życie z dniem 1 marca br. **oznacza istotną poprawę bytu pracowników państwowych.**

Górny Śląsk.

USTALENIE REGULAMINU PLEBISCYTOWEGO.

Paryż, 27 lutego (PAT). »Temps« dowiaduje się z Londynu, że nietylko ustalono tam **termin głosowania na Górnym Śląsku,** ale załatwiono też w całej pełni **regulamin plebiscytowy,** wypracowany przez jenerała Leronda bez wprowadzenia najmniejszych poprawek. **Nad sprawą głosowania strefami toczyć się będą w Paryżu dalsze pertraktacje.**

Bytom, 27 lutego (East Express). Niemieckie dzienniki na Górnym Śląsku zamieszczają wiadomość z Berlina i Paryża, że plebiscyt na Górnym Śląsku **odbędzie się strefami pod kontrolą Francji.**

ANGLJA ZA PODZIAŁEM GÓRN. ŚLĄSKA.

Korespondent paryski »Gaz. Warsz.« dowiaduje się od pewnej wybitnej osobistości polskiej, **że Anglja jest zdecydowana wszelkiemi sposobami przeszkodzić temu, żeby Górny Śląsk powrócił do Polski.** Najlepszym środkiem do tego było albo tak zorganizować plebiscyt, żeby większość oświadczyła się za Niemcami, lub też [illegible] rozruchy podczas głosowania i potem oświadczyć, że plebiscyt odbył się nieprawidłowo, wśród zamieszek, a więc jedynym sposobem rozwiązania kwestji jest **arbitralny podział prowincji,** tak jak się to odbyło na Śląsku cieszyńskim.

Paryż, 27 lutego (Polpress). »Eclair« bardzo ostro **krytykuje decyzję konferencji londyńskiej w sprawie głosowania na Górnym Śląsku.** Dziennik stwierdza, iż wobec tej decyzji utworzyła się **nieprzyjemna do pewnego stopnia sytuacja dla Francji,** która goszcząc u siebie głowę państwa polskiego zrobiła Polakom w tej sprawie **pewne zapewnienia,** oczywiście opierając się na postanowieniach konferencji paryskiej, uważanych za ostateczne.

O PORZĄDEK I SPOKÓJ PODCZAS GŁOSOWANIA.

Paryż, 27 lutego (East Express). Międzysojusznicza rada wojenna pod przewodnictwem marsz. Focha omawiała w dniu 25 bm. środki, jakie należy przedsięwziąć celem zapewnienia **porządku i spokoju na Górnym Śląsku w czasie plebiscytu.**

Kronika górnośląska.

O ŻYWNOŚĆ DLA JADĄCYCH NA PLEBISCYT. Warszawski centralny Komitet plebiscytowy wydał następującą odezwę:

Mamy w granicach Rzeczypospolitej polskiej kilkanaście tysięcy uprawnionych do głosowania Górnoślązaków, którzy na plebiscyt będą musieli wyjechać. Wypadnie ich żywić w miejscach zbornych, skąd na Górny Śląsk będą wyprawieni. Trzeba będzie również wydawać im posiłek po drodze, a może też trzeba będzie zaopatrzyć ich w żywność na czas pobytu na terenie plebiscytowym Górnego Śląska, to jest na pięć dni. Potrzebujemy skutkiem tego pokaźnej ilości mąki, kaszy, słoniny, wędlin, oraz kawy i herbaty. Rząd, wedle traktatu wersalskiego, pomocy udzielić nam nie może. Odwołujemy się więc do ofiarności publicznej, zwłaszcza do ziemian naszych, zarówno do wielkiej, jak i średniej i drobnej własności. Niech każdy w tak ważnej dla Ojczyzny chwili, z czem może, z pomocą nam pospieszy. Ofiary w naturze kierować prosimy, jak komu dogodnie, do Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 60), do Komitetu plebiscytowego dla okręgu łódzkiego w Łodzi (Przejazd 4), do Komitetu plebiscytowego w Częstochowie, do Komitetu plebiscytowego w Sosnowcu i Towarzystwa obrony kresów zachodnich w Krakowie (ulica Retoryka 5). Zawiadomienia zaś o wysłanych ofiarach należy kierować do centralnego Komitetu plebiscytowego w gmachu Sejmu w Warszawie. Poznańskie o swoich plebiscytowych już pomyślało.

ZBIÓRKA NA CELE PLEBISCYTU GÓRNEGO ŚLĄSKA W AKADEMJI HANDLOWEJ. Uczniowie Akademji handlowej w Krakowie zleżyli na plebiscyt górnośląski 5.860 mk., uczenice A II 5.565 mk., uczniowie 2 klasy szkoły męskiej 632·50 mk., uczenice 2 klasowej szkoły żeńskiej 4.285 mk. Słuchacze kursu abiturjentów 10.821 mk. Słuchaczki kursu absolwentek szk. śr. 1.645 mk. Uczestnicy kursu dla inwalidów 310 mk. Różni panowie i panie 807 mk. Grono profesorów Akademji handlowej 15.315·50 mk., zbiórka w czasie pochodu i wiecu 9.000 mk., — ogółem zebrano 54.180 mk., 270 rubli, 12 koron austrjackich, 11 koron czeskich, 5 marek niemieckich i 5 lirów.

ZBIÓRKA PLEBISCYTOWA W TRAMWAJACH. Onegdaj w tramwajach krakowskich funkcjonarjusze tramwajowi zebrali 24.952 mk. Ogółem dotychczas zebrano 279.366 mk. 90 fen.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 27 lutego.

NASTĘPNY NUMER »N. REFORMY« wyjdzie w poniedziałek o godz. 9 rano.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 27 LUTEGO: Pogorszenie się stanu pogody, wzrost zachmurzenia, mglisto, wiatry w kierunku południowym, możliwe dalsze opady, wzrost temperatury.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 26 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	—5	—8	poł.-wschod.	mgła
Warszawa	—3	—7	poł.-zachod.	mgła
Poznań	7	—4	południowy	pogodnie
Gdańsk	2	—8	poł.-wschod.	półpochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Karpatami i na zachód od Irlandji, niż barometryczny na północy Skandynawji. Bruzda niskiego ciśnienia przez Danję, Niemcy i Alpy.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE REJESTRACJI URLOPOWANYCH BEZTERMINOWO. Szef biura prezydjalnego w ministerstwie spraw wojskowych, pułkownik Szpakowski, do którego zwrócono się o wyjaśnienie w sprawie rejestracji urlopowanych bezterminowo, wyjaśnił, że wszelkie alarmujące wiadomości są wyssane z palca i bezpodstawne. Rejestrację przeprowadza się wyłącznie dla celów statystycznych. Niema ona żadnego związku z mobilizacją. Jeżeli przeprowadza się rejestrację, to oznacza to, że państwo przechodzi w stan spokoju. Wykonuje się teraz roboty prawdziwie pokojowe. Być może, iż różne ciemne elementy, które chcą szkodzić Polsce, wyzyskują to rozporządzenie dla swoich zbrodniczych celów.

GROŹBA WSTRZYMANIA RUCHU W ELEKTROWNI z powodu braku węgla nie minęła. W ciągu dnia dzisiejszego nadeszło tylko 6 wagonów, brakujący węgiel zdołano uzupełnić wagonami bądź to zarekwirowanemi, bądź to wypożyczonemi. O ile w ciągu dnia jutrzejszego nie nadejdą znaczniejsze transporty, ruch będzie wstrzymany w poniedziałek.

Z WAWELU. Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 32-gą dr Józef Kaczmarski, sędzia w Krakowie, 33-cią Spółka wydawnicza »Kurjera Lwowskiego« we Lwowie, wpłacając po 30.000 marek.

DRUGI KONKURS »ECHA«. Wydział krakowskiego Towarzystwa śpiewackiego »Echo« rozpisuje drugi konkurs: 1) Na najlepszy utwór koncertowy świecki, opracowany na chór męski »a capella«; temat i objętość utworu dowolne, tekst ma być zaczerpnięty wyłącznie z polskiej poezji. Nagrody: pierwsza 3000 mk., druga 2.000 mk., trzecia 1000 mk. i zaszczytne odznaczenia bez ograniczenia ich liczby.

2) Na pieśń chóralną (chór męski), stylizowaną na polskich motywach ludowych, a nadającą się do spopularyzowania. Nagrody: pierwsza 3000 mk., druga 2000 mk., trzecia 1000 mk. i zaszczytne odznaczenia bez ograniczenia ich liczby.

O nagrody ubiegać się mogą jedynie kompozytorowie polscy. Utwory nadesłane na konkurs muszą być oryginalne, na żadnym konkursie nienagrodzone, nie ogłoszone drukiem i przez żadne Towarzystwo śpiewackie dotychczas niewykonane. Utwory zaopatrzone w godło, do których należy dołączyć zamknięte koperty z nazwiskiem i adresem autora, zechcą pp. kompozytorowie nadsyłać jako przesyłki polecone, pod adresem: Marjan Fontana, Kraków, ul. Krupnicza 14, a to w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 czerwca 1921.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś w niedzielę po południu »Jenerał huzarów«, wieczorem »Cygańska miłość«. W poniedziałek 28 lutego premjera operetki A. Szirmaja »Miszka magnat«, która będzie stanowić clou sezonu obecnego pod względem humoru i dowcipu. »Miszka magnat« powtórzony będzie przez cały bieżący tydzień, aż do soboty 5 marca włącznie.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś niedziela o godz. 4 po południu »Dwójka hultajska«, wesoła 3-aktowa farsa francuska. Wieczorem »Magdalenki« z p. Orwid-Braczową w roli głównej.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczoraj w krakowskim sądzie zakończyła się rozprawa przeciwko Franciszkowi Szostakowi oraz Antoniemu i Stanisławowi Dziekanom, oskarżonym o zbrodnię morderstwa, popełnionego na osobie żandarma Krzysiaka i szereg napadów rabunkowych. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał z powodu braku dowodów winy, na podstawie werdyktu przysięgłych, uwolnił oskarżonych od winy i kary.

KRADZIEŻ WAGONU BLACHY ŻELAZNEJ. W styczniu br. nadszedł do Krakowa wagon blachy żelaznej wartości około 800.000 marek, a przeznaczonej dla firmy Ignacy Werber. Gdy firma ta otrzymała wiadomość o nadejściu transportu do Krakowa, poleciła firmie spedycyjnej »Pośpiech«, by wyładowała go do swoich magazynów. Spedytor »Pośpiechu« zwrócił się więc do zarządu kolejowego o wydanie towaru. Zarząd kolejowy kilkakrotnie zwlekał z wydaniem towaru, tłumacząc się, że wagon znajduje się na dalszym torze bądź też brak jest robotników. Dopiero w ostatnich dniach oświadczono, że transport z wagonu zniknął, a próżny wóz odesłano do Zwardonia. Pomimo już kilkakrotnych zapytań ze strony firmy, nie zdołano dotychczas stwierdzić, kto i kiedy towar wyładował. W sprawie tej policja wdrożyła dochodzenia.

WYKRYCIE POKĄTNEJ FABRYKI PAPIEROSÓW. Wczoraj organa krakowskiej policji przeprowadziły rewizję u niejakiej Ewy Freundlichowej, zamieszkałej przy ul. Jakóba 11. Podczas rewizji znaleziono maszynkę do krajania tytoniu, 5 kg. tytoniu oraz 2000 papierosów. Przeciwko Freundlichowej wdrożono dochodzenia.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Policja krakowska aresztowała wczoraj 60 letniego Józefa Turbaka, któremu skonfiskowano kuźnię wojskową. Aresztowany tłumaczył się, że kuźnię tę »kupił« od nieznajomego żołnierza za kilkaset marek.

Na krakowskim dworcu kolejowym aresztowano 35-letniego Maksymiljana Kozłowskiego, który reemigrantowi Teodorowi Łobackiemu usiłował skraść **portfel z kilku dolarami, markami niemieckiemi i dokumentami osobistemi.**

Za kradzież kieszonkową na szkodę Wiktora Trumpusa aresztowano w budynku krakowskiego urzędu pocztowego 11-letniego Zagfryda Femera.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

DZISIEJSZA »CZARNA KAWA« Syndykatu dziennikarzy krakowskich zapowiada się świetnie. Wystąpią doskonałe siły kabaretowe, jak Minowicz ze swoim repertuarem, pani Freidl-Ostoja, Zbyszko Skir-Broński, kabarecista warszawski i artysta teatru im. Słowackiego Bracki, który wygłosi szereg utworów futurystycznych. Akompanjować będzie kapelmistrz p. Barański.

WESOŁA NOC w teatrze »Nowości« odbędzie się w niedzielę o godz. 11 wieczór z udziałem artystów wszystkich teatrów krakowskich. Reszta biletów do nabycia przy kasie teatru.

NA XIII KONCERT SYMFONICZNY, który odbędzie się w niedzielę dnia 6 marca, sprzedawać będzie bilety kasa zamawiań Braci Lipskich (ul. Sławkowska) od poniedziałku dnia 28 bm. W programie XIII koncertu utwory St. Moniuszki. Dziś w niedzielę kasa teatru im. Słowackiego (wewnątrz teatru) będzie zamknięta z powodu wysprzedania biletów na XII koncert.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów: Dziś (niedziela) J. Flach: »Dzisiejszy inteligent i proletarjusz«. Poniedziałek K. Winkler: »Kierunek mistyczny w sztuce dni ostatnich«, część I. Wtorek i czwartek J. Flach: »Śladem sławnych romansów«, cz. X. »Komedja ludzka« Balsaca, część XI. »Zbrodnia i kara« Dostojewskiego. Sobota K. H. Rostworowski: »Rozwój idei religijnej«, część I: Animizm. Początek o godz. 8 wieczór.

W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek 28 bm. dyr. Muzeum narodowego dr Fel. Kopera: »Artur Grottger« (z obrazami świetlnemi); we środę 2 marca Karol Hubert Rostworowski: »Obecne położenie Polski« (Środki zaradcze); w piątek 4 marca Jadwiga Migowa: »Wieczór sylwetek krakowskich«; w sobotę 5 marca prof. dr Józef Reiss: »Twórczość J. Brahmsa« (z ilustr. muz.). Początek o godz. 7 wieczór.

O PSYCHOLOGJI RELIGIJNEJ wygłosi dwa wykłady publiczne prof. Uniw. Jagiell. ks. dr Konstanty Michalski w poniedziałek 28 lutego i we czwartek 3 marca o godz. 7 wieczór w Collegium novum w sali 39.

LITWA, JEJ ZIEMIE I LUDZIE. W poniedziałek 28 bm. odbędzie się w miejskiem Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńsk 9) odczyt prof. Talko-Hryncewicza pt. »Litwa, jej ziemie i ludzie«.

DROGA WODNA BAŁTYK—MORZE CZARNE. W sobotę 5 marca br. o godz. 6 wieczorem wygłosi b. poseł inż. Klaudjusz Angermann w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (ul. Długa 1) odczyt w sprawie budowy drogi wodnej Bałtyk—Morze Czarne. O zaproszenia zwracać się należy do sekretarjatu Izby.

ZGROMADZENIE WDÓW PO URZĘDNIKACH PAŃSTWOWYCH i prywatnych odbędzie się we wtorek 1 marca o godz. 3 po poł. w Domu Robotniczym przy ul. św. Tomasza 37.

Z KRAK. TOW. TECHNICZNEGO. Dnia 1 marca br. o godz. 6 odbędzie się walne zgromadzenie sekcji mierniczej w krak. Tow. Techn.

Z kraju i ze świata.

ORGANIZACJA ZDROJOWISK I UZDROWISK W POLSCE. Z Warszawy donoszą: W obecności licznego grona lekarzy balneologicznych odbyło się w Tow. hygienicznem w Warszawie zebranie organizacyjne Związku polskich zdrojowisk, uzdrowisk i kąpieli morskich. Zebranie w imieniu komisji organizacyjnej zagaił dr Teodor Dydyński. Cele nowej organizacji wyjaśnił dr Dydyński. Według referenta, najlepszą formą organizacji jest postać Związku. We Lwowie już w roku 1911 powstał krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk, który objął wyłącznie dzielnicę małopolską, zaznaczył się też bardzo dodatnio w dziejach zdrojownictwa polskiego. Na zjeździe balneologicznym w roku zeszłym we Lwowie postanowiono dać inicjatywę do wytworzenia ogólno-polskiego Związku zdrojowisk i uzdrowisk. Ponieważ Lwów posiada już gotową organizację i siły zawodowe, postanowiono utrzymać narazie centralną siedzibę związku we Lwowie, w innych zaś dzielnicach Polski utworzyć oddziały. Jeden z takich oddziałów powstaje w Poznaniu dla roztoczenia opieki nad pobrzeżem morskiem. W Warszawie inicjatywę w zorganizowaniu oddziału podjęło grono osób na mocy mandatu ze Lwowa.

Po licznych przemówieniach zawiązano oddział warszawski i wybrano jego zarząd.

WALKA Z CHOROBAMI ZAKAŹNEMI. Towarzystwo hygieniczne w Warszawie organizuje wystawę ruchomą dydaktyczną pt. »Walka z chorobami zakaźnemi«. Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 1 marca.

NAPAD BANDYCKI W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj wieczorem do mieszkania Peresmanna, przy ul. Świętojerskiej, w chwili, gdy cała rodzina znajdowała się przy wieczerzy, wtargnęło czterech zamaskowanych bandytów i pod groźbą rewolwerów zmusiło Peresmanna do otwarcia kasy, skąd zabrali bandyci kilkaset tysięcy marek i różne kosztowności. Po dokonaniu rabunku, bandyci związali domowników i zamknąwszy ich w jednym z pokoi, ulotnili się. Zaalarmowana policja rozpoczęła natychmiastowy pościg, który uwieńczony został aresztowaniem dwóch członków bandy.

Z WYCIECZKI DZIENNIKARZY POLSKICH. Z Poznania donoszą: Drugi dzień wycieczki dziennikarze polscy spędzili w Kościanie i okolicy, gdzie zwiedzili dwa folwarki dr Alfreda Chłapowskiego, prezesa Zjednoczenia producentów rolnych oraz gospodarstwo włościańskie p. Przybeckiego. Po zwiedzeniu kościoła w Kościanie, goście byli podejmowani w ratuszu, gdzie w imieniu rady miejskiej powitał ich dr Nowakowski. Odpowiedział mu redaktor Laskownicki. Przemawiał także burmistrz Koszewski. Następnie udali się uczestnicy wycieczki do Bonikowa, skąd wieczornym pociągiem powrócili do Poznania. Dnia 24 bm. wieczorem odbyło się przyjęcie, urządzone przez dowództwo okręgu jeneralnego poznańskiego w kasynie wojskowem.

ROZSTRZELANIE BOLSZEWICZKI. Dzienniki sowieckie donoszą, że w Baku rozstrzelana została słynna ze zwierzęcego okrucieństwa, członek czrezwyczajki »towarzyska Luba«. W czasie rewizji znaleziono u niej olbrzymią ilość brylantów i około 100.000 rubli w złocie.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO. Nakładem krakowskiej księgarni S. A. Krzyżanowskiego ukazała się nowa serja poezji Jana Pietrzyckiego pt. »O Bogu marmurowym«.

MIANOWANIA. W ministerstwie sprawiedliwości zostali zamianowani: Bolesław Norbert Pohorecki prokuratorem przy sądzie najwyższym, Jerzy Skckowski prokuratorem przy sądzie najwyższym, zaś sędziami przy sądzie najwyższym zostali mianowani: St. Glan, Kazimierz Pomorski, dr Artur Stanisław Sieradzki i St. Wituński.

NA CELE PLEBISCYTOWE GÓRNEGO ŚLĄSKA

złożyli w Adm. »Nowej Reformy«:

Akcyjne Tow. elektryczne przedtem Sokołnicki i Wiśniewski, oraz urzędnicy i monterzy tego przedsiębiorstwa 10.540 Mkp.; N. N. znalezione przed rokiem 220 Mkp. 90 fen.; Bandurski 20 Mkp.; Jakób Gols 20 Mkp.; Jan Malisz 20 Mkp.; Harry Greenberg 10.000 Mkp.; Komitet Obrony Państwa w Brzostku 6.230 Mkp., jako czysty dochód z zabawy, na ten cel urządzonej T. Strzelecki 100 Mkp.; pracownicy kopalni nafty »Kiczury« spadkobierców ś. p. H. Machera w Węglówce 1.600 Mkp., a mianowicie: Kucharski 250 Mkp., Rymarz 45 Mkp., Witalisz 45 Mkp., Jaroma 60 Mkp., Urbanek 96 Mkp., Surmacz 96 Mkp., Kwołek 96 Mkp., Harnar 92 Mkp., Preisner 103 Mkp., Kesselring 70 Mkp., J. Półchłopek 32 Mkp., Konarski 65 Mkp., Hiczwa 60 Mkp., Zając 35 Mkp., Sz. Półchłopek 58 Mkp., St. Półchłopek 32 Mkp., Pyzdraf 45 Mkp., Moskal 58 Mkp., Kielar 45 Mkp., W. Półchłopek 35 Mkp., Bałwajder 32 Mkp., Piróg 52 Mkp., Orszak 49 Mkp., Smaguła 19 Mkp..

NA WDOWY I SIEROTY po poległych żołnierzach polskich: adw. dr Leon Reifer 500 Mkp. zamiast wieńca na trumnę ś. p. pułk. Jana Deville.

NA POGOTOWIE TOW. RATUNKOWEGO: dr Kropatsch 200 Mkp.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 27 bm. po poł.: »Żołnierz królowej Madagaskaru«, wieczorem »Powrót«.
Poniedziałek, 28 lutego: »Powrót«.
Wtorek, 1 marca: »Powrót«.
Środa, 2 marca: »Powrót«.
Czwartek, 3 marca: »Orlątko«.
Piątek, 4 marca, Koncert plebiscytowy.
Sobota, 5 marca, »Powrót«.
Niedziela, 6 marca po poł.: »Teatr cudowności« i »Sługa dwoch panów«, wieczorem »Powrót«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Poniedziałek, 28 lutego: »Bohater kaukaski«.
Wtorek, 1 marca: »Bohater kaukaski«.
Środa, 2 marca: »Bohater kaukaski«.
Czwartek, 3 marca: »Bohater kaukaski«.
Piątek, 4 marca: »Romeo i Julja«.
Sobota, 5 marca po poł.: »Romeo i Julja«, wieczorem »Bohater kaukaski«.
Niedziela, 6 marca po poł.: »Major ułanów«, wieczorem »Romeo i Julja«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Niedziela, 27 bm. po poł.: »Dwójka hultajska«, wieczorem »Magdalenki«.
Poniedziałek, 28 bm.: »Niezrównany Crichton«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Niedziela, 27 bm. po poł.: »Jenerał huzarów«, wieczorem »Miłość cygańska«.
Poniedziałek, 28 bm.: »Miszka magnat«.
Wtorek, 1 marca: »Miszka magnat«.
Środa, 2 marca: »Miszka magnat«.
Czwartek, 3 marca: »Miszka magnat«.
Piątek, 4 marca: »Miszka magnat«.

CECH MAJSTRÓW KRAWIECKICH

uchwalił na posiedzeniu wydziału 24-go b. m. opodatkować dobrowolnie większą sumą wszystkich majstrów jednorazowo na cele plebiscyty. W poniedziałek rano o godzinie 9 uda się grono w liczbie około 40 majstrów do wszystkich członków cechu celem podjęcia składek i nie wątpi się, że przed datkami na tak wzniosły cel nikt nie będzie się uchylał. Cech również zdecydował się opublikować listę składek, jak również członków, uchylających się.

NACZELNIK PAŃSTWA NIE KONFEROWAŁ Z PETLURĄ.

Warszawa, 27 lutego (Tel. wł.) Wiadomość podana przez »Ukrainskij Wistnyk«, jakoby **Naczelnik państwa po powrocie z Paryża konferować miał z Petlurą i Pawlenką, nie odpowiada rzeczywistości.**

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 27 lutego (Tel. wł.) Rada ministrów obradowała wczoraj nad sytuacją wewnętrzną i zagadnieniami polityki zagranicznej.

Podróże ministrów.

WYJAZD MIN. SAPIEHY DO BUKARESZTU

Warszawa, 27 lutego (Tel. wł.) Wyjazd ministra spraw zagranicznych Sapiehy do Bukaresztu nastąpił **wczoraj o godz. 6 wieczorem.** Ministrowi towarzyszy małżonka.

Z ministrem wyjechali szef sztabu jeneralnego jen. Rozwadowski i referent dla spraw rumuńskich w ministerstwie spraw zagranicznych Zbyszewski.

Nieobecność ministra Sapiehy w Warszawie potrwa **przeszło tydzień.** Powrót jego nastąpi prawdopodobnie **w przyszłą sobotę.**

WYJAZD MINISTRA PRZANOWSKIEGO DO LONDYNU.

Warszawa, 27 lutego (Tel. wł.) Jak donosiliśmy, wczoraj minister handlu i przemysłu Przanowski wyjechał do Londynu **na specjalne zaproszenie rządu angielskiego** celem zapoznania się z przemysłowemi i handlowemi sferami angielskiemi. Ministrowi towarzyszą poseł Brun i przemysłowiec łódzki Geyer.

Marszałek Trąmpczyński, korzystając z podróży posła Bruna, przesłał za jego pośrednictwem pismo do lorda kanclerza Izby lordów i przewodniczącego Izby gmin wraz z broszurami posła Wierzbickiego, dotyczącemi sprawy **Górnego Śląska.**

Warszawa, 27 lutego (East Express). Z powodu wyjazdu ministra Przanowskiego do An

---

łakego śmiechu i płaczu i gromadził się wybuch bluźnierczego buntu...

Pani Emilja przeraziła się zwątpienia swego i modliła się o wiarę, która czyni cuda, która przenosi góry. Tę wiarę skaziło tchnienie nieufności.

Kiedy doktór podszedł ku niej z jakąś radą i namową, odsunęła go, ruchem prawie gniewnym, wskazała palcem, by ukląkł.

I znowu czytała... a raczej mówiła z pamięci wyuczony ustęp:

»I przyszli w dom Arcybożnika, i ujrzał zgiełk i płaczące i ryczące — rozległ się w ciszy kościelnej drżący głos — »I wszedłszy, rzekł im: Precz zgiełki czynicie i płaczecie i czytała coraz wolniej i dobitniej, ale głosem jakoby cudzym, i spełniając czyjś rozkaz.

»I śmiali się z niego. A on, wygnawszy wszystkich, wziął ojca i matkę dzieweczki i którzy z nim byli i wszedł, gdzie dzieweczka leżała«.

Tu pani Mizewiczowa zatrzymała się. Nastała cisza, która zgromadzonym zdała się długą, jak wieczność... Każdy słyszał bicie własnego serca. Wszyscy spoglądali to na modlącą się, to na Chrystusa drewnianego, wystruganego przed wiekami przez prostaczka... Z ulicy dochodził od czasu do czasu turkot dorożki. W zakrystji kościelny wycierał nos i gadali coś chłopcy, którzy mieli służyć do mszy... Po kościele roznosił się fetor rozkładających się zwłok... Pani Emilja nadaremnie szukała w sobie owej wiary, która przenosi góry... Tej wiary nie było. I pani Emilja nie spodziewała się już cudu... Mimo to czytała dalej, żeby nie obrazić Pana, żeby nie zabić Ewelinki wątpieniem.

»A ująwszy rękę dzieweczki — brzmiała na trzęsących się ustach matki opowieść ewangelisty Marka — rzekł jej: »Thalitha Kumi, co jest wyłożywszy: Panienko (tobie mówię) wstań«.

Znowu zapadło milczenie. Mizewiczowa nieswoim głosem i niechętnie powtórzyła tensam werset tylko wolniej i o ton wyżej:

»A ująwszy rękę dzieweczki, rzekł jej: Thalitha Kumi, co jest wyłożywszy: Panienko (tobie mówię) wstań«.

I jeszcze raz po długiej przerwie i jeszcze donośniej pani Emilja odczytała teżsame słowa.

Nastała cisza.

»I natychmiast panienka wstała i chodziła a była we dwanaście latach i zdumiewali się wszyscy zdumieniem wielkiem«.

Teraz matka czekała, choć żadnej nie miała nadziei. W duszy wiarę zastąpiła szalejąca rozpacz. Oczy matki i wszystkich obecnych utkwiły w ukoronowanej cierniem, ociekającej ogromnemi kroplami krwi głowie Zbawiciela. Chrystus z ołtarza spoglądał w głąb trumny.

Mijały chwile długie jak wieczność.

Cisza trwała. Wszyscy czekali i modlili się. Książka wypadła z rąk matki i stuknęła o kamienie posadzki...

Pani Emilja jeszcze szukała w sobie nikłego pasma nadziei i wiary... wargi jej szeptały coś...

W tej chwili rozległ się dzwonek. Ksiądz wyszedł ze mszą.

Zamknięto wieko.

Koniec części I-szej.

gji kierownictwo ministerstwa przemysłu i handlu objął p. Świętochowski.

MIN. STECZKOWSKI NIE WYJEDZIE DO PARYŻA.

Warszawa, 27 lutego (Tel. wł.) Minister skarbu **Steczkowski zaniechał wyjazdu swego do Paryża**. Sytuacja finansowa państwa **wymaga jego obecności w Warszawie**.

PODPISANIE POLSKO-FRANCUSKIEJ KONWENCJI WOJSKOWEJ.

Jak »Temps« donosi, dnia 22 bm. o godz. 3 popoł., nastąpiło w Paryżu **podpisanie konwencji wojskowej polsko-francuskiej**. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej podpisali konwencję ministrowie: Sapieha i Sosnkowski, w imieniu Francji — Foch i Barthou. Tekst konwencji, mającej charakter obronny, nie będzie ogłoszony.

Sprawa Wilna.

Warszawa, 27 lutego (East Express). Jak dowiaduje się »Gazeta Warszawska«, jen. Żeligowski złożył Naczelnikowi państwa, prez. Witosowi i marszałkowi Sejmu memorjał, stwierdzający, że obecny **ustrój Wileńszczyzny pośredni między państwem samodzielnem a województwami polskiemi jest uciążliwy dla ludności i nie da się utrzymać.**

Wilno, 27 lutego (East Express). Urząd kontroli państwowej Tymczasowej Komisji Rządzącej **rozwiązano**. Kontrola państwowa zośrodkowana będzie **w delegaturze Rzeczypospolitej polskiej.**

Stosunki polsko-czeskie.

Praga, 27 lutego (Polpress). Dr Benesz w wywiadzie z dziennikarzami stwierdził, że dla nawiązania bliższych stosunków **pomiędzy Polską a Czechami, musi nastąpić w Warszawie lub w Pradze jeszcze jedno spotkanie się kierowników politycznych tych państw.** Na pytanie jednego z dziennikarzy, w jakiej formie przedstawiają się stosunki pomiędzy Polską a Czechami w przyszłości, dr Benesz oświadczył, że obecnie może być mowa tylko **o zbliżeniu ekonomicznem. Inne formy zbliżenia zależne są przedewszystkiem od stanowiska w przyszłości Niemiec.**

KOMISJA DELIMITACYJNA.

Praga, 27 lutego (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Berna Morawskiego: Komisja **delimitacyjna czesko-polska** dla rozgraniczenia Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, **przeniosła definitywnie swoją siedzibę z Opawy do Morawskiej Ostrawy.** Sekretarjat komisji czesko-słowackiej rozpoczął swe czynności w Morawskiej Ostrawie w dniu 24 bm. Koalicyjni członkowie komisji delimitacyjnej **przybędą w najbliższych dniach do Morawskiej Ostrawy.** Czechosłowacka delegacja pośredniczy w komunikacji z delegatami koalicyjnemi, jak również z delegatami polskimi.

CZESKI POSEŁ SOCJALISTYCZNY W WARSZAWIE.

Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj w południe odbyła się konferencja czeskiego posła Wintera z **przedstawicielami socjalistycznemi naszego Sejmu**

SŁOWACZYZNA — IRLANDJĄ W CZECHACH.

Praga, 27 lutego (PAT). »Prager Tagblatt« zamieszcza artykuł zajmujący się ostatniemi **krwawemi zajściami na Spiszu** i pisze między innemi:

W ciągu paru miesięcy po raz trzeci płynie na Słowaczyźnie krew. Ostatnim terenem boju było miasto przemysłowe na Spiszu, Krompach. Według pierwszego urzędowego oświadczenia przyczyną krwawych zaburzeń była **zła aprowizacja**, ponieważ rząd jednakże przekonał się, że **dla świata motyw ten nie wystarczy**, rozpuścił w dwa dni później wiadomości, że **powstanie miało tło polityczne i wywołane zostało agitacją Niemców i Węgrów.** Trudno istotnie przekonać się o prawdziwych powodach straszliwych zajść, zakończonych tak krwawo. Słowaczyzna znajduje się geograficznie **tak blisko Czech**, a jednak jest dla nas **zupełnie nieznanym krajem.** Wszystkie wiadomości nadchodzące ze Słowaczyzny przechodzą najprzód przez **sito rządowe i przez cenzurę.** Słowaczyzna istotnie stać się może **łatwo Irlandją w Czechach.**

Rokowania w Rydze.

UKŁAD O REPATRJACJI.

Podpisany w Rydze układ o repatrjacji jeńców wojennych, uchodźców wojennych i zakładników, zawiera między innemi następujące szczegóły:

Za jeńców cywilnych i osoby internowane należy rozumieć: a) wszystkich, którzy znajdują się, lub znajdowali pod zamknięciem, lub pod nadzorem administracyjnym, jak również podlegali lub podlegają sądowym albo administracyjnym represjom za przestępstwa polityczne, albo państwowe; b) wszystkie osoby, które uznane zostały za jeńców cywilnych, c) zakładników.

Przez jeńców wojennych należy rozumieć kombatantów, wziętych do niewoli, niekombatantów, którzy wchodzili w skład odrębnych polskich formacyj wojskowych i oddziałów, na innych frontach.

Przez **wygnańców i uchodźców** należy rozumieć osoby, które przed 1 sierpnia 1914 roku mieszkały na terytorjum jednej ze stron i w ciągu 1914—1921 opuściły swoje miejscowości, względnie zostały wysiedlone. Do kategorji wygnańców i uchodźców należą również byli jeńcy wojenni wojny światowej.

Przez **emigrantów** należy rozumieć tych, którzy przed 1 sierpnia 1915 roku wyemigrowali na terytorjum strony drugiej.

Powrót do kraju tych osób jest dobrowolny i przymus powrotu pośredni lub bezpośredni stosowany nie będzie.

Dalsze artykuły wyszczególniają wagę bagażu, który odsyłani wziąć mogą ze sobą artykuły, odzież i t. p. Z pierwszeństwa wysłania korzystają osoby, niezdolne do pracy, wymagające pomocy postronnej, chorzy, inwalidzi, starcy, samotne kobiety i dzieci, osoby, korzystające z dobroczynności publicznej, jak również osoby, mające rodzinę na terytorjum strony drugiej.

W pierwszych transportach powinni być odesłani jeńcy cywilni, osoby internowane i zakładnicy.

Wysyłanie transportów z jeńcami wojennymi zaczyna się przed zorganizowaniem komisji mieszanej i w każdym razie nie później, niż w 10 dni po podpisaniu układu. Wysyłanie transportów z pozostałemi kategorjami osób rozpocznie się przy pierwszej możliwości po zorganizowaniu komisji mieszanej, nie później jednak, niż w dwa tygodnie od dnia zorganizowania komisji mieszanej.

PROPOZYCJE SOWIETÓW CO DO GRANICY POLSKO ROSYJSKIEJ.

Korespondent »Kurjera Porannego« donosi z Rygi 24 b. m., że na posiedzeniu podkomisji terytorjalnej jenerał sowiecki Jegorjew, wykreślił na mapie, w odpowiedzi na nasze propozycje, kontrpropozycje ze strony Rosji, które zgadzają się na wyrównanie granicy na naszą korzyść w powiecie wilejskim przez przeprowadzenie linji prostej od Radoszkowic do Baturyna, włączając w terytorjum polskie inne miejscowości. Na Polesiu w powiatach mozyrskim i owruckim linja graniczna biegłaby rzekami Lanisą, Moroczem i Słuczem do miasteczka Lunin, a dalej od zbiegu Słuczy z Prypecią wprost na południe od wsi Bukcza. Stąd granica proponowana skręca na południe do wsi Snowidowicze do granicy, wyznaczonej w umowie preliminaryjnej w pobliżu wsi Łoniacze. Na Wołyniu proponowane jest zrównanie wygięcia linji w powiecie krzemienieckim, przez co dostajemy miasteczka Szumbar i Szumsk. Zatem na naszą korzyść przybywa w przybliżeniu trzy tysiące kilometrów kwadratowych.

Oprócz przyznanych przez przeciwną stronę poprawek — pisze korespondent — żądamy innych sprostowań. Rosjanie przyjęli nowe propozycje nasze do wiadomości, twierdząc, iż ostatecznie spór załatwiony zostanie przez przewodniczących obu delegacyj.

Niemiecka republika w sowieckiej Rosji.

Ryga, 27 lutego (Polpress). Dziennik »Siegodnia« podaje, że rząd moskiewski wydał niedawno dekret o uznaniu **»niemieckiej robotniczej komuny« na Wołdze.** Komuna ta pod nazwą **»Federacyjna niemiecka republika«** z głównem miastem Jekaterensztadt utworzyła się w 1918 r. w samarskiej gub. na Wołdze i liczy obecnie **300.000 ludności wyłącznie Niemców** kolonistów i byłych wojennych jeńców. W ubiegłym roku miasto Jekaterensztadt zostało **przemianowane na Marksstadt.** Warunki życia w republice są **zupełnie normalne**, ponieważ egzystujące tam »sowiety« nie są podobne do bolszewickich. Niedawno w Marksstadt urządzono **stację radjotelegraficzną**; doskonale funkcjonują tam **telefony i oświetlenie elektryczne, pracują fabryki.** Z bolszewikami republika prowadzi **handel wyłącznie wymienny.**

RUCH ANTYBOLSZEWICKI.

Paryż, 27 lutego (PAT). Ag. Havasa donosi: Z Dagestanu donoszą o silnym ruchu antybolszewickim. **Ludność pod kierownictwem dawnych oficerów carskich zbuntowała się przeciwko bolszewikom.**

WALKI NA ULICACH MOSKWY.

Ryga, 27 lutego (East Express). Otrzymano wiadomości o wrzeniu rewolucyjnem w Moskwie. Robotnicy zastrajkowali, żądając **polepszenia aprowizacji oraz zwołania konstytuanty.** Zmobilizowano oddziały komunistyczne. Na ulicach **trwają walki uliczne, podczas których padają zabici i ranni.**

DEZERTERZY CZERWONEJ ARMJI.

Pińsk, 27 lutego (Polpress). Pas neutralny na Białorusi przepełniony jest **dezerterami czerwonej armii**, którzy wszelkiemi sposobami starają się przedostać do Polski. Przypuszczalna liczba dezerterów wynosi **30—40 tysięcy.** — Wielu z dezerterów zjawia się do dowództwa polskich pogranicznych oddziałów z prośbą o przyjęcie **do walki z bolszewikami.**

Z Ligi narodów.

Paryż, 27 lutego (PAT). Rada Ligi narodów zajmowała się po południu badaniom **zażalenia rządu polskiego przeciwko Austrji.** W nocie przedłożonej radzie, protestuje rząd polski przeciwko wydalaniu z Austrji żydów wschodnio-galicyjskich, którzy w myśl art. 78 ze Saint Germain pragną przyjąć obywatelstwo austrjackie. Rada wysłuchała w tej sprawie przedstawiciela Polski prof. Askenazego, delegata austrjackiego Eichoffa, którzy przedstawili stanowisko obu rządów. Rada postanowiła obie sprawy poddać badaniu i w czasie obecnej sesji raz jeszcze zaprosić na konferencję delegatów Austrji i Polski.

KOALICJA CHCE PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO WSZELKICH MOŻLIWOŚCI.

Londyn, 27 lutego (PAT). Konferencja postanowiła wysłuchać marszałka Focha. Z tego powodu Briand wydał depeszę do marszałka, **by natychmiast przybył do Londynu.** Wezwanie to przypisują temu, że **koalicja chce przed konferencją z Niemcami przygotować się do wszelkich możliwości.**

Paryż, 27 lutego (PAT). Sprawozdawca Havasa donosi z Londynu, że marszałek Foch, który miał przybyć w poniedziałek do Londynu, **przybędzie już w niedzielę.** Przyśpieszenie przyjazdu marszałka dowodzi, iż aljanci pragną **ustalenia kwestji sankcji przed przybyciem Niemców, na wypadek, gdyby minister Simons nie chciał przyjąć układu paryskiego.** W kołach francuskich mówią o ewentualnem **zajęciu zagłębia Ruhr.** Obecnie zdecydowano się, jak słychać, na **wkroczenie do Bawarji.** Lloyd George wieczorem odjechał do swojej posiadłości, dokąd jutro uda się też prezydent Briand. Sądzą, że następne posiedzenie konferencji nie odbędzie się przed środą.

Tyrol pragnie przyłączenia do Niemiec

Insbruk, 27 lutego (PAT). Sejm tyrolski obradował nad kwestją **plebiscytu w sprawie przyłączenia Austrji do Niemiec.** Po kilku mowach zakomunikowali sprawozdawcy zmianę wniosku urzędowego w ten sposób, że jeżeli nie przyjdzie do plebiscytu ze strony rządu związkowego, wówczas **Tyrol podejmie na własną rękę głosowanie w dniu 24 kwietnia nad przyłączeniem do Rzeszy niemieckiej. Wniosek powyższy został uchwalony.**

Zaburzenia we Włoszech.

Rzym, 27 lutego (PAT). Agencja Stefanji donosi: W Bari przyszło do zaburzeń pomiędzy Fascistami i socjalistami, którzy ogłosili strajk. Kilka osób zostało rannych. W miejscowości Minerven Murge chłopi spalili kilka gospodarstw, przyczem 6 osób zginęło. W miejscowości Terlizzi popalono domy, między nimi dom, w którym mieści się izba robotnicza. W mieście Bisceglie zaatakowali socjaliści dom związku rolniczego, w miejscowości Mirabella przyszło do starcia między socjalistami a Fascistami, przyczem dwie osoby są zabite i kilka rannych.

WALKI SERBÓW Z CZARNOGÓRCAMI.

Rzym, 27 lutego (PAT). Havas. Z Podgoricy donoszą do »Il Tempo«, że rozgorzała **krwawa walka między Serbami a Czarnogórcami.** Przedmieścia stoją w płomieniach.

Różne wiadomości polityczne.

POWRÓT POSŁÓW SOCJALISTYCZNYCH Z WIEDNIA. Z Warszawy telefonują nam: Posłowie socjalistyczni Diamand, Czapiński i Niedziałkowski wracają w poniedziałek z wiedeńskiej międzynarodowej konferencji.

ROZBROJENIE BAWARJI. Prasa francuska podnosi z naciskiem buńczuczne odezwanie się bawarskiego ministra prezydenta von Kahr'a w Sejmie bawarskim. Nazwał on żądania konferencji paryskiej niedorzecznemi i zakończył swą mowę temi słowy: »Mamy silne postanowienie nie poddać się pod jarzmo niewoli, które nam chce nałożyć ententa. Dosyć tej dyktatury paryskiej«.

NIEMCY WOBEC BULGARJI. (E. E.) Z okazji 60-cio letniej rocznicy urodzin ex-króla bułgarskiego Ferdynanda składa mu cała niemiecka prasa życzenia, przypominając jego nadzwyczajne zasługi nad rozwojem ludowego państwa bułgarskiego.

POSEŁ AMERYKAŃSKI W LONDYNIE. (E. E.) »Times« podaje, że naczelny redaktor »Przeglądu północno-amerykańskiego« Harwey zamianowanym został amerykańskim posłem w Londynie.

Miljonówka.

We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na numer **1514**, sprzedany w Warszawie.

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. (—) Na giełdzie wczorajszej tendencja była słaba. Papiery lokacyjne i akcje bankowe pozostały bez zmiany, w akcjach handlowych i przemysłowych, większość akcji również notowano po kursach onegdajszych za wyjątkiem »Impexu«, który spadł o 20 punktów, oraz »Górki cementu«, która podniosła się o 100 i »Trzebini tłuszczy«, która podniosła się o 200 punktów. W obrotach ruch mały, transakcyj papierami lokacyjnemi i akcjami bankowemi nie przeprowadzano.

W walutach i dewizach dolary Stanów Zjednoczonych okazały zwyżkę, podnosząc się o 30 punktów, reszta walut i dewiz bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 26 lutego 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	650'—	700'—
Bank Hipoteczny	680'—	740'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	775'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe	1250'—	1350'—
Transakcja	1315'—	1200'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	650'—	700'—
Transakcja	675'—	680'—
»Polski Glob«	2100'—	2500'—
Żegluga Polska	850'—	950'—
Zieleniewski	7500'—	7700'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. I em.	5200'—	5400'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II em.	2800'—	3000'—
»Lemesz« fabryki maszyn roln.	5500'—	6000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	2900'—	3100'—
»Automotor« fabryka samochodów	1875'—	1975'—
Transakcja		1900'—
»Górka« fabryka cementu	7300'—	7500'—
Transakcja	7500'—	7300'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5500'—	5700'—
Transakcja		5600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7300'—	7600'—
Polska Nafta	3000'—	3250'—
Transakcja	3150'—	3200'—
Elektrownia w Sierszy III em.	1900'—	2100'—
Transakcja	1960'—	2000'—
»Oikos« T. A.	3900'—	4100'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1300'—	1500'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini I i II	2400'—	2700'—
Transakcja	2475'—	2650'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	3800'—	4000'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4000'—	4200'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	810'—	860'—		
Dolary St. Zjedn.	780'—	830'—		
Franki francuskie	56'—	59'—		
Marki niemieckie	13'—	14'—	13'50	14'50
Korony austrjackie	115'—	120'—	120'—	125'—
Korony czeskie	10'—	11'—	10'50	11'50
Lei rumuńskie	10'—	11'—		
Liry włoskie	27'—	30'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 26 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% z 1917 żądano 108, poszukiwano 105, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli transakcje 267'50 270, żądano 272, poszukiwano 266, 5% m. Warszawy żądano 350, poszukiwano 330, 4½% m. Warszawy żądano 305, poszukiwano 300, 5% m. Łodzi transakcje 260.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka transakcje 885—880, czeki trans. 877'50, sprzedaż 877'50, kupno 825, marki niemieckie czeki trans. 14'57½—14'47½, sprzedaż 14'50, kupno 14, korony austrjackie czeki trans. 1'26, sprzedaż 1'26, kupno 1'20

Akcje. Bank kredytowy w Warszawie 1—3 emisja 2675, 5 emisja 2500. Bank handlowy 1—8 emisja 1650, 1600, 9—10 emisja 1550—1575. Warszawskie towarzystwo kopalń węgla i zakładów hutn. 8900—8800, Lilpop Rau Lewenstein 27800, Rudzki 19175—19450—19350, Starachowice 10000—9900—9975. Żegluga 1-3 emisja 2250—2150—2175—2125, Borkowski 3525—3425—3525 Bracia Jabłkowscy 2850—2800, Firley 2700, Warszawska fabryka cukru 8400—8475, Ostrowieckie zakłady 8150—8050.

GIEŁDA PRASKA z 26 bm.: Berlin 129'50, Warszawa 8'55, marka niemiecka 129'50, marka polska 7'55.

GIEŁDA NIEMIECKA z 26 bm.: Dolary 62'40, belgijskie 463'50, funty 243'25, franki 448, włoskie 228'50 marka polska 77'10, korona czeska 77'40, austrjackie stare 10'95, stemplowane 8'95, rumuńskie 8'90, szwajcarskie 1038'75, Amsterdam 2132'85, Bruksela 465'50, Chrystjanja 1083'90, Kopenhaga 1126'35, Sztokholm 1398'60, Helsingfors 177'80, Włochy 227'75, Londyn 242'75, Nowy York 62'80½, Paryż 447'05, szwajcarskie 1036'45, Hiszpanja 864'10, Wiedeń stemplowane 13'23, Praga 77'27½, Budapeszt 12'03.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 26 bm.: Berlin 9'72½, Holandja 206'50, Nowy York 605, Londyn 23'40, Paryż 43'32, Medjolan 21'77½, Bruksela 45'20, Kopenhaga 109, Sztokholm 135, Chrystjanja 105, Madryt 83'75, Buenos Aires 210, Paryż 767'50, Budapeszt 117½, Zagrzeb 4, Bukareszt 8, Warszawa 0'68, Wiedeń 130, austrjacka korona stemplowana 0'90.

GIEŁDA PARYSKA z 25 bm.: Berlin 22'50, Hiszpanja 194'75, Holandja 481'50, Szwajcarja 231'50, Belgja 104'50, Londyn 5435, 5440, Nowy York 1406, 1410.

GIEŁDA ATEŃSKA z 25 bm.: Paryż 90, Berlin 21, Szwajcarja 206'50, Hiszpanja 174, Sztokholm 280, Londyn 48'25, Włochy 45'75, **Nowy York 12'40, Amsterdam 426, Bruksela 94'25.**

GIEŁDA LONDYŃSKA z 25 bm.: Berlin 241—245, Hiszpanja 2790—2795, Holandja 1134'50—1135—50, Włochy 106'50, Nowy York 385'50—385'75, Szwajcarja 2342—2348, Belgja 5205—5210, Paryż 5445—5455.

NASIONA WARZYWNE. Według zawiadomienia inspektoratu okręgowego pomocy rolnej w Krakowie ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych dla podniesienia uprawy warzyw w kraju, zamierza dostarczać nasion warzywnych po cenach zniżonych, przedewszystkiem: marchwi, buraków ćwikłowych, brukwi jadalnych, kapusty, szpinaku, ogórków, a w miarę możności również nasion strączkowych.

Zamówienia należy zgłaszać przed 15 marca br. bezpośrednio do syndykatu ogrodniczego w Warszawie (Il Hala Mirowska), który z polecenia ministerstwa zajmuje się wysyłką towarów i ewent. udzielaniem krótkoterminowych kredytów.

TOWARZYSTWO EKONOMICZNE W KRAKOWIE W najbliższych dniach powstanie w Krakowie Towarzystwo ekonomiczne, które będzie miało na celu popieranie produkcji, na razie jednak pragnie rozszerzać wiadomości o postępach i o oragnizacji pracy ekonomicznej za granicą, aby w ten sposób zwiększyć nasze własne doświadczenia oraz pragnie współdziałać przy ustawodawstwie polskiem ekonomicznem, skarbowem i socjalnem. Do Komitetu założycieli Towarzystwa ekonomicznego w Krakowie wchodzą pp.: Marcin Badeni, Kazimierz Bauda, Tadeusz Bednarski, Tadeusz Epstein, Stanisław Estreicher, Jan Kanty Federowicz, Jan Goetz-Okocimski, Wład. Leopold Jaworski, Stefan Komornicki, Karol Krzetuski, Adam Krzyżanowski, Franciszek Paszkowski, Mieczysław Sędzimir, Tadeusz Starzewski, Albert Ungar, Jan Włodek.

OŻYWIENIE W HANDLU ŁÓDZKIM. PAT. donosi z Łodzi: Kryzys w handlu łódzkim, trwający od dłuższego czasu, zaczyna powoli mijać. Wczoraj zjawili się w Łodzi kupcy ze Lwowa i Równego, którzy porobili tutaj duże zamówienia na towary letnie, palta i lekkie okrycia damskie. W tych fabrykach, gdzie jeszcze w ubiegłym tygodniu ograniczono pracę, obecnie ograniczenia te usunięto. W związku z powyższem w łódzkich sferach handlowych zapanował nastrój optymistyczny.

RUCH PORTOWY W GDAŃSKU. Ruch w gdańskim porcie staje się z dniem każdym większym. W ubiegłym tygodniu przybyło 58 okrętów, z czego 12 próżnych, 7 z pasażerami i towarami, 12 z towarami rozmaitego gatunku, 3 ze śledziami, 5 z węglem, 7 ze złożem, 1 z drzewem i 3 z wełną i bawełną. W tymsamym czasie opuściło Gdańsk 48 okrętów, z tego 27 próżnych, 7 z pasażerami, 2 z pasażerami i towarami, 9 z rozmaitemi towarami, 12 z drzewem, 1 z cukrem.

STOSUNKI HANDLOWE POMIĘDZY HISZPANJĄ A GDAŃSKIEM. Telegram z Gdańska donosi: Przybyła tutaj hiszpańska misja handlowa, składająca się z przedstawicieli hiszpańskiego kupiectwa i hiszpańskich kół producentów, oraz przedstawicieli poselstwa hiszpańskiego w Warszawie. Komisja ta wspólnie z tutejszym konsulatem hiszpańskim i tutejszemi władzami będzie konferowała w sprawie nawiązania stosunków handlowych między Hiszpanją a wolnym miastem Gdańskiem. Wczoraj powitał komisję prezydent Sahm oraz poszczególni senatorowie. Komisja poczyniła potrzebne kroki przygotowawcze do nawiązania stosunków między Hiszpanją a wolnem miastem Gdańskiem.

LICZBA BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH wzrasta. Według statystyki urzędowej 432 tysiące robotników, czyli 10 procent wszystkich robotników pobiera wsparcie.

PODWYŻSZENIE PORTA W NIEMCZECH. Opłaty pocztowe w Niemczech wewnątrz kraju zostały znacznie podwyższone. List zwyczajny kosztuje obecnie 60 fenigów, powyżej 20 gramów 1 markę, powyżej 100 gr. 1 mk. 50 fen. Za telegramy 30 fen. od słowa.

OGRANICZENIE RUCHU NA KOLEJACH WĘGIERSKICH. Dyrekcja węgierskich kolei państwowych donosi, że ze względu na wielki brak węgla na wszystkich linjach kolejowych węgierskich będzie, począwszy od 26 bm. wstrzymany ruch przesyłek pospiesznych i frachtowych, jakoteż ładunków wagonowych. Wyjątek stanowią środki żywności, artykuły hygjeniczne, węgiel, drzewo opałowe, opakowanie, zwłoki i trumny. Towary znajdujące się w transporcie będą dostarczone.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na krakowskim targu bydlęcym od 19 do 25 lutego spędzono bydła rogatego 690, cieląt 853, owiec 4, nierogacizny 830, razem 2358 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 6500 do 10500 mk., woły od 7000 do 12000 mk., krowy od 6000 do 12000 mk., jałownik od 6800 do 12500 mk., cielęta od 8000 do 11000 mk., nierogaciznę od 15500 do 18500 mk., bitej wagi nierogaciznę od 19000 do 23500 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2337 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 21 sztuk. Bydło przypędzone na targi było II i III jakości.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

[illegible] Drukarni J. K. Górski.